

Wspólna ewolucja naczelnych i węży?

Autor tekstu: **Ed Yong**

Tłumaczenie: **Andrzej Szwatoński**

Thomas Headland zmierzał właśnie do toalety, kiedy po raz pierwszy spotkał najdłuższego węża na świecie. Badacz mieszkał wtedy w lasach deszczowych na Filipinach wśród grupy zbieracko-łowickiej zwanej Agta. W drodze do wychodka za swoją chatą natknął się na pytona siatkowego zwiniętego na ścieżce. „Włosy na moim karku stanęły dęba — zacząłem wołać pomocy”, przywołuje wspomnienia. Słyszając jego krzyki, sześciu do siedmiu tubylców wyskoczyło z okolicznych zarośli... i zaczęło się śmiać. Ich nowy amerykański sąsiad dał się nabrać na dowcip z martwym pytonem. „Jeszcze wtedy nie wiedziałem jacy z nich kpiarze”, wspomina Headland.

Wężę-olbrzymy często atakują ludzi w opowieściach science-fiction i fantasy, ale takie zdarzenia nie są domeną tylko fikcji. Dzięki swym rozległym badaniom Agta Headland odkrył, że *jedna czwarta* wszystkich mężczyzn z tego plemienia była atakowana przez pytony.

Headland i jego żona dotarli na Filipiny po raz pierwszy w 1962 roku, trzy tygodnie po tym, jak pobrali się w Minnesocie. Przeżyli wśród Agta dobre 24 lata i ciągle jeszcze wracają do tamtejszych lasów raz na dwa lata. „Mieszkałem w lesie deszczowym dłużej niż jakikolwiek amerykański badacz. Widziałem tam rzeczy, które w dzieciństwie oglądałem na filmach o Tarzanie”, relacjonuje Headland.

Wliczając w to mnóstwo gigantycznych węży. „Trzy lub cztery razy w obozie pojawiły się pytony i zabijały kurczaki. Pewnego razu, któryś z mężczyzn zabił węża maczetą, bo zobaczył jak owinał się wokół jego psa. Moja żona zabiła jednego pytona, ja także”, opowiada Headland. Największy potwór jakiego widział mierzył 6,9 metra, zastrzelił go sąsiad Amerykanina Kekek Aduanan (na zdjęciu stoi po prawej stronie). Był to trzeci co do wielkości pyton, jakiego widziano.

Pyton siatkowy jest największym wężem na świecie. Samice zazwyczaj ważą 75 kilogramów (165 funtów) a długością sięgają ponad 7 metrów (23 stopy). Dla kontrastu Agta to niewielcy ludzie. Dorośli osiągają około 1,4 metra (4,5 stopy) wysokości, ważą około 44 kilogramy (97 funtów). Dla węża, który potrafi połknąć całą świnię, Agta to średniej wielkości kęs.

W 1976 roku Headland rozpoczął badania na temat doświadczeń Agta z pytonami. Cała populacja plemienia liczyła zaledwie 600 osób, Headland zdołał porozmawiać ze 120 z nich. Aby wykluczyć wszelkie nieprawdziwe opowieści, zadawał pytania ostrożnie, szukając wątpliwości i potwierdzał uzyskane informacje u różnych świadków.

Jego badanie, „obejmujące w przybliżeniu siedem dekad wspomnień” wykazało, że 26 procent mężczyzn Agta było atakowanych przez pytony, w porównaniu do tylko 2 procent kobiet. Mężczyźni w końcu spędzają więcej czasu w lesie. Dwóch nieszczęśników zostało zaatakowanych dwukrotnie, 15 zostało pokąsanych a 11 posiadało wyraźne blizny, które stanowiły zapis ich potyczek z węzami.

W większości Agta zdołali odeprzeć ataki pytonów dzięki maczetom lub strzelbom. Jedynie sześć osób zginęło w przeciągu 39 lat, wliczając w to mężczyznę, który został znaleziony w brzuchu węża oraz dwójkę dzieci zjedzonych przez tego samego osobnika pewnej fatalnej nocy. Agta, pozbawieni maczet i strzelb, utraciliby zapewne więcej członków plemienia.



Jednak Agta nie zawsze są ofiarami. Plemię to jest biegłe w zabijaniu pytonów. Prawdopodobnie każdy mężczyzna w ciągu swojego życia zabił przynajmniej jednego mniejszego osobnika. Po tym jak Kekek Aduanan zastrzelił wielkiego pytona, trzech łowcy zdarli z niego skórę i oprawili go w ciągu godziny (rozciągnięta skóra widoczna jest na zdjęciu powyżej, które wykonał Headland).

Headland pisze, że herpetolodzy „długo utrzymywali, jakoby węże-olbrzymy zjadały ludzi tylko w wyjątkowych sytuacjach”. Jednak jego własne badania wśród Agta — jednego z niewielu dostępnych grup zbieracko-łowickich — sugerują coś innego. Pokazały one, że między ludźmi i węzami często dochodzi do walki. Headland uważa, że zagrożenie ze strony pytonów miało znaczący wpływ na życie Agta, zwłaszcza przed ich kontaktem z mieszkańcami Zachodu i uzyskaniem dostępu do metalowych narzędzi.

Aby sprawdzić, czy zagrożenie ze strony węży było wspólnym doświadczeniem ewolucyjnym dla nas wszystkich, Headland skontaktował się z Harrym Greenem z Cornell University. Green przebadł dokładnie dawną literaturę historyczną pod kątem spotkań węży z naczelnymi — grupy, do której i my się zaliczamy — oraz z innymi człokształtymi, małpami i lemurami. Sporządził pokazną listę wzmianek na ten temat. Węże, zarówno jadowite i jak dusiciele, atakowały przynajmniej 26 gatunków ssaków naczelnych poza ludźmi. Żaden z żyjących gatunków nie wyspecjalizował się w zabijaniu tylko naczelnych, ale wiele pytonów, węży boa i innych dusicieli atakuje je regularnie.

Jednak naczelne, podobnie jak w plemieniu Agta, często odwracają rolę i wiele takich pojedynków kończy się porażką węży: tarsjusze zjadają koralówki; koczkodan rudy zabija węże z rodzaju mamba; lemur mokok radzi sobie z boa madagaskarskim itd. Ludzie, ci prehistoryczni jak i współcześni, zjadają wiele gatunków węży — odkąd zauważyli, że bardzo łatwo uśmierca się je przy użyciu prostych narzędzi.

„Ta zależność od dawien dawna wpływa na naszą wspólną ewolucję”, twierdzi Greene, który zwraca uwagę, że dusiciele-olbrzymy uległy zróżnicowaniu jakieś 100 milionów lat temu; około 20 milionów lat przed narodzinami głównych grup naczelnych.

Powinniśmy ostrożnie stawiać twierdzenia na temat wpływu węży na naszą ewolucję, ponieważ wcześniejsze próby zweryfikowania takich założeń prowadziły do wielu kontrowersji. Choć niektórzy naukowcy sugerują, że strach przed węzami jest wrodzony, to małe dzieci nie okazują go; jednakże posiadają zdolność znacznie szybszego dostrzegania kształtów węży niż kształtów innych obiektów. W międzyczasie Lynne Isabell zasugerowała, że potrzeba szybkiego dostrzegania węży mogła doprowadzić do wyewoluowania ostrzejszego wzroku u naczelnych. Ten wniosek także jest dyskusyjny, ponieważ jakość orientacji przestrzennej naczelnych jest niepowiązana z ich współ-ewolucją z węzami czy częstotliwością ich spotykania [szansami na ich spotkanie?].

Headland i Greene nie wysuwają tak daleko idących twierdzeń. Badania prowadzone wśród plemienia Agta z jednej i w literaturze naukowej z drugiej strony pomogą nam wyjaśnić, w jaki sposób węże i naczelne ewoluowały obok siebie. Współczesne naczelne mogą mieć więcej sytuacji konfliktowych z węzami niż ktokolwiek przypuszczał, ale wciąż nie jest jasne, w jak dużym stopniu obie grupy wpływały na siebie podczas długiej wspólnej ewolucji.

Źródło: Headland & Greene. 2011. Hunter-gatherers and other primates as prey, predators, and competitors of snakes. PNAS <http://dx.doi.org/10.1073/pnas.1115116108>

[Tekst oryginału](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2011/12/12/meet-the-agta-a-tribe-where-a-quarter-of-men-have-been-attack-ed-by-giant-snakes/) (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2011/12/12/meet-the-agta-a-tribe-where-a-quarter-of-men-have-been-attack-ed-by-giant-snakes/>).

Not Exatcly Rocket Science/Discover, 10 grudnia 2011r.

Ed Yong

Mieszka w Londynie i pracuje w Cancer Research UK. Jego blog „Not Exactly Rocket Science” jest próbą zainteresowania nauką szerszej rzeszy czytelników poprzez unikanie żargonu i przystępną prezentację.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-01-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7702) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7702>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl